№ 92. Rok XI. SOSNOWIEC — wtorek 20 kwietnia 1920 roku. Cena numeru 50 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 8.00, na III-ej stronie—mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 f., nadesłane za wiersz garmontowy—mk. 10.00 Drobne ogłoszenia po .50 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 2 00.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ulicy Staroszosowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie mk. 144.00 — półrocznie mk. 72.00 — kwartalnie mk. 36.00 — miesięcznie mk. 12, z przesyłką pocztową mk. 12.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 50 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

Sprawy G. Śląska.

Strajku na Górnym Śląsku nie będzie!

Stanowczość polaków zwyciężyła.

Bytom, 19 kwietnia.
(P. A. T.)

Strajk generalny urzędników kopalnianych i fabrycznych na G. Śląsku, który miał się rozpocząć dnia 19 b. m. nie przyszedł do skutku, gdyż sobotnia konferencja w Katowicach między przedstawicielami pracodawców i pracobiorców w obecności delegatów koalicyjnej komisji rządzącej doprowadziła do porozumienia. Pracodawcy zgodzili się na podwyżkę 45 proc. pensji urzędników, 35 proc. dla urzędniczek a 30 proc. dla uczniów. Wzamian za to urzędnicy zobowiązali się do 48 godzinnej pracy tygodniowo. Przedtym wynosiła ona 45 godzin. Urzędnicy uzyskali także przyrzeczenie, iż z powodu przygotowań do zamierzonego strajku nie będzie nikt prześladowany.

Wobec tej ugody nie przyszło też do strajku innych urzędników państwowych, którzy pragnęli przyłączyć się do strajku generalnego dla solidarności z urzędnikami sądowymi. Strajk tych ostatnich ma charakter polityczny, gdyż żądają, by komisja entenry nie mieszała się w sądownictwo G. Śląska. Komisja wszakże w myśl przysługujących jej praw na mocy traktatu pokojowego i umowy plebiscytowej, nie myśli rezygnować ze swej kontroli i władzy także i nad jurysdykcją górnośląskiego obszaru plebiscytowego. W każdym razie wskutek zaniechanego strajku powszechnego urzędników, sytuacja strajkowa sędziów znacznie się pogorszyła.

Ugoda katowicka przyszła do skutku, głównie za pośrednictwem polskiego komisarjatu plebiscytowego, za którego staraniem konferencję tę zwołano. Stanowcza odezwa polskiego komisarjatu i polskich organizacji robotniczych przeciwko strajkowi i groźba zduszenia niepokojów przez robotników polskich, odwiodła niewątpliwie większość urzędników od strajku, a skłoniła ich do ugody. Urzędnicy, pochodzący z G. Śląska, oświadczyli też otwarcie, że strajku nie chcą, a pragną go wywołać przybysze z Niemiec i właśnie delegaci urzędników górnośląskich weszli w kontakt z polskim komisarjatem plebiscytowym w celu zwołania konferencji ugodowej.

Zaniechanie strajku generalnego jest niewątpliwym zwycięstwem polskim.

Tajny rozkaz mobilizacyjny.

Bytom, 19 kwietnia.
(P. A. T.)

Polskie pisma górnośląskie ogłaszają następującą wiadomość: Niemcy rozesłali do swych zaufanych ludzi, dawniejszych żołnierzy i podoficerów, wezwanie stawienia się pod broń. Wielu robotników, których przed okupacją G. Śląska umieszczono w pracy na folwarkach i w leśnictwie, opuszcza nagle swoje stanowiska, tłumacząc się, że otrzymali rozkaz mobilizacyjny.

Niedzielne demonstracje niemców.

Bytom, 19 kwietnia.
(P. A. T.)

Polski komisarjat plebiscytowy ogłosił w sobotę następującą odezwę:

„Międzysojusznicza komisja nie pozwoliła, aby G. Śląsk wybierał posłów do sejmu pruskiego i do niemieckiego zgromadzenia narodowego. Jest to stanowisko zupełnie sprawiedliwe. G. Śląsk podlegając obecnie plebiscytowi, z państwem niemieckim żadnej łączności już nie ma.

Przeciw temu rozporządzeniu koalicji chcą niemcy w niedzielę, dnia 18 zaprotestować w szeregu zebrań i wieców demonstracyjnych, które mogą być początkiem krwawych rozruchów. Wiece takie mają się odbyć w Katowicach, w Bytomiu, Gliwicach, Zabrzu, Król. Hucie, Opolu, Raciborzu, Rybniku, Tarn. Górach i Kluczborku. W Opolu w czwartek wieczorem agitatorzy niemieccy wzniecili już rozruchy i demonstracje, przyczym wojska koalicyjne zaaresztowały 200 osób.

Wzywamy Was do rozwagi i zachowania godności narodowej! Niech ani jedna noga polska nie podąży na zebrania i demonstracje, urządzane przez naszych wrogów przeciwko sojusznikom naszym. Baczność przed robotą niemiecką".

Skutek tej odezwy był ten, że rzeczywiście zebrania niemieckie wypadły marnie, domagały się one głównie wprowadzenia na G. Śląsku ustawy niemieckiej o radach zakładowych, czemu komisja rządząca się sprzeciwiła, gdyż ustawa ta uchwalona została przez parlament niemiecki już po okupacji G. Śląska przez koalicję.

„Bezwstydne niemki".

Wrocław, 17 kwietnia.

Z Głubczyc piszą do „Bresl. Morgen Ztg.", że duża ilość niemek nie zna wstydu. W lokalach publicznych oficerowie francuscy częstują niemki czekoladkami i papierosami, a codziennie wieczorem na spacerach można widzieć niemki, jak obejmują za szyję oficerów. Jedna niemka nawet na ulicy rzuciła się na szyję francuzowi.

Pismo rzeczone dodaje od siebie: „I za takie kobiety 2 miljony niemców oddało życie, a tysiące okaleczało. Taka wdzięczność".

Niemki głubczyckie dowiedziały się wreszcie z „Bresl. Morg. Ztg.", że wojna światowa prowadzona była dla... nich!

W każdym razie w Głubczycach francuzom dzieje się nieźle...

Do obywateli miasta Sosnowca.

Sejm nasz w dniu 29 kwietnia 1919 r. uchwalił ustawę, której artykuł 1-szy brzmi, jak następuje:

Dzień 3-go Maja, jako rocznica konstytucji 1791 roku ustanawia się w całej Rzeczypospolitej Polskiej, jako uroczyste święto, po wieczne czasy.

Ponieważ konstytucja ta stanowi jak gdyby rdzeń tradycji narodowej, przekazywany dotąd z pokolenia na pokolenie, winniśmy dołożyć wszelkich starań, aby ta tak ważna rocznica została odpowiednio uczczona przez wszystkich Obywateli miasta Sosnowca.

W tym tedy celu zapraszamy przedstawicieli naszego wojska, sądownictwa, prasy, kolei, miejscowego społeczeństwa, stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych, związków i zrzeszeń do sali rady miejskiej w piątek, dn. 23 b. m., o godz. 7-ej wieczorem na posiedzenie komitetu organizacyjnego, którego zadaniem będzie ułożenie i wprowadzenie w czyn programu szczegółowego obchodu rocznicy konstytucji 3-go Maja.

Sosnowiec, dn. 18 kwietnia 1920 r.

Przewodniczący rady miejskiej: K. **Korzeniowski.**
Wice prezydent m. Sosnowca: **Niernseé.**

Gdańsk powinien być

wielkim portem handlowym Polski!

Zgodność poglądów sir Tovera z rządem polskim.

Warszawa, 19 kwietnia.

Prezydjum rady ministrów komunikuje:

W dniach 16 i 17 bm. odbyły się u prezydenta ministrów narady z sir Reginaldem Toverem, w których wzięli udział min. kolei żel. Bartel, min. poczt i tel. Tołłoczko, wicemin. Dąbrowski i Eberhard, szef sztabu gen. gen. Haller, Adam hr. Tarnowski, dyrektor departamentu Olszewski, zastępca del. polskiego w Gdańsku Jałowicki, radca Jackowski i major Hempel.

Jako sprawę najpilniejszą i najkonieczniejszą wysunął p. Olszewski w swoim referacie

szybkie przeprowadzenie konwencji polsko gdańskiej

jako aktu, regulującego na długie lata stosunek polityczny Gdańska do Polski. Uchwalono w tym względzie wspólnie, że w czasie jak najkrótszym miasto Gdańsk opracuje swój projekt konwencji, oraz że podstawy tego projektu nie później jak w ciągu miesiąca —najlepiej zaraz po dokonaniu wyborów do konstytuanty gdańskiej, które się odbędą 16 maja—będą przedyskutowane w Gdańsku porównawcze z podstawami projektu polskiego, który jeszcze w styczniu b. r. wręczony został sir Reginaldowi Towerowi.

Jako drugą ważną sprawę, omawiano

rozdział majątku państwowego niemieckiego,

znajdującego się na obszarze wolnego miasta Gdańska między Polską a Gdańskiem. Zgodzono się w tej mierze, że jakkolwiek Polska ma nieograniczone prawo rozszerzania urządzeń portowych w myśl art. 104 traktatu wersalskiego i że jest ona nawet specjalnie uprzywilejowana przez prawo wykupywania potrzebnych do tego celu terenów, to jednak ilość tych terenów jest nieznaczna. Kwestja wybudowania wielkiego portu nie może być samoistnie rozstrzygnięta, gdyż wszystko zależne jest od wykonania art. 107 tego traktatu, czyli od rozdziału majątku niemieckiego państwowego w Gdańsku między Polskę i Gdańsk. Ponieważ wielkie mocarstwa nie wyraziły skłonności do powzięcia w tej mierze decyzji, postanowi no poczynić ze strony rządu polskiego kroki w Paryżu, celem przyspieszenia decyzji w tym względzie. Sir Tover oświadczył również, że będzie osobiście wpływał w Paryżu na przyspieszenie decyzji wielkich mocarstw w tej najważniejszej dla nas sprawie.

Szef sztabu generał Haller skreślił sir Toverowi naszą pozycję strategiczną na północy Pomorza oraz przedstawił plan, mający się przyczynić

do usunięcia niepotrzebnych, a tak drażniących zatargów granicznych.

Konieczność zrezygnowania sicherheitswehru, względnie rozwiązania go będzie pierwszym krokiem ku polepszeniu stosunków sąsiedzkich.

Tak samo stwierdzono zgodność poglądów sir Tovera i rządu polskiego w tym kierunku, że

Gdańsk powinien się stać wielkim portem dla polskiego handlu.

Polacy, zdaniem Tovera, są najwyżej zainteresowani w rozwoju portu gdańskiego, jako portu handlowego, co stać powinno na pierwszym miejscu. Potym dopiero należy myśleć o porcie wojennym. Pan prezydent ministrów oświadczył, że rząd polski zupełnie podziela w tym względzie zapatrywania sir Tovera. Charakteru Gdańska, jako portu głównie handlowego, nie zmienia zupełnie okoliczność, że

stawać w nim będą polskie okręty wojenne.

Jest to zupełnie jasne ze względu na niewielką ilość jednostek bojowych, w stosunku do olbrzymiego ruchu handlowego zamorskiego. W wyczerpujących obradach przedstawiciele rządu polskiego wyrażali niejednokrotnie szczere życzenia utrzymania jak najbardziej przyjaznych stosunków z Gdańskiem w myśl tradycji, która wciągu kilku wieków łączyła Polskę i Gdańsk i zgodnie z wolą głównych mocarstw sprzymierzonych, wyrażoną w traktacie wersalskim, będącym dla rządu polskiego obowiązującą i nienaruszalną podstawą dla uregulowania stosunków między Polską a przyszłym wolnym Gdańskim. Traktat ten przez utworzenie wolnego miasta Gdańska (nie znajdując widocznie innego sposobu) chciał

zapewnić Polsce „wolny i pewny" dostęp do morza,

będący niezbędnym dla życia i rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej, ale stanowiący zarazem dla wolnego miasta Gdańska rękojmię nadzwyczajnego rozrostu gospodarczego. Ponieważ ten wolny dostęp do morza jest z jednej strony uzależnio nym od ukonstytuowania się wolnego miasta Gdańska, a z drugiej strony uwarunkowany zawarciem konwencji między Polską a wolnym miastem Gdańskiem, rząd polski powita dojście do skutku w jak najszybszym tempie zarówno konstytucji wolnego m. Gdańska, jak i wspomnianej konwencji. Zanim to jednakże nastąpi, rząd polski w tym okresie przejściowym chce utrzymać z mieszkańcami Gdańska

stosunek, nacechowany szczerością i uregulowany prowizoryczną umową między Polską a Gdańskiem

w dziedzinie celowej, kolejowej, pocztowej i telegraficznej. Teksty tych umów są już ustalone. Ich podpisanie będzie pierwszym poważnym krokiem na polu współdziałania Polski z Gdańskiem w okresie przejściowym. Jak wiadomo, Polska podjęła się aprowizacji Gdańska w całości aż do przyszłych żniw. Umowa została już podpisana w Gdańsku i w skutku swoim

zażegna możliwość kryzysu socjalnego, jaki Gdańskowi zagraża.

O godz. 1 min. 15 dnia 17 b. m. prezes ministrów zamknął posiedzenie, poczym sir Tover był podejmowany w salonach hr. Adamostwa Zamoyskich. O godz. 5 po poł. sir Tover wraz ze swoją siostrzenicą zwiedził w towarzystwie podsekretarza stanu d-ra Dąbrowskiego miasto i Wisłę, której ujście jest stróżem z ramienia wielkich mocarst. Wieczorem tegoż dnia odjechał sir Tover z powrotem do Gdańska.

Sprawa pokoju z Rosją.

Min. Patek wyjechał do San-Remo.

Warszawa, 18 kwietnia.

Minister spraw zagranicznych, p. Stanisław Patek wyjechał w sobotę wieczorem na Zachód. Pierwszym etapem będzie San Remo, gdzie ma się zebrać rada najwyższa. Następnie p. Patek uda się do Paryża.

Ministrowi towarzyszyć będzie sekretarz osobisty por. Mościcki i kilku referentów

Gospodarka niemiecka.

Deficyt kolei i poczty.

Berlin, 18 kwietnia.

Minister finansów omawiając stosunki finansowe Rzeszy w komisji budżetowej oświadczył, że bilans kolei spodziewano się zamknąć deficytem 7 miljardów marek, okazało się tymczasem, że deficyt wyniesie

12 miljardów marek!

Zarząd poczt państwowych również przewiduje deficyt około

900 miljonów marek!

Długi Rzeszy na dzień 31 marca r. b. wynosiły 197 miljardów marek, ale, jak oświadczył minister skarbu, Wirth, w najbliższym czasie

długi te podniosą się znacznie.

(Suma 197 miljardów nie obejmuje długów oddzielnych państw, wchodzących w skład Rzeszy, wobec czego istotna suma długów jest niemal trzy razy większą. Przyp. red.)

Oto jak wygląda słynna gospodarka niemiecka!

Reorganizacja policji.

Pensja posterunkowego: 3 tys. marek!

Kielce, 15 kwietnia.

(Kor. wł. „Iskry".)

Do Kielc przybyła z Warszawy wraz z wyższymi urzędnikami policji misja angielska, która ma na celu zreorganizowanie i ujednostajnienie policji w całej Rzplitej.

Dziś jeszcze przedwcześnie jest mówić o szczegółach reorganizacji. Ważną jednak niezmiernie i już przesądzoną sprawą jest sprawa uposażnia niższych funkcjonarjuszów, które ma być bardzo wysokie, gdyż posterunkowi mają pobierać 3 tys. mk. miesięcznie a to w tym celu, aby ich u c z y n i ć niewrażliwymi na przekupstwa i t. p.

W Anglji pełni służbę posterunkowych 6000 oficerów, nie uważając sobie tego za ujmę. Są oni 2 i pół razy wyżej płatni, aniżeli porucznik armji.

Z Kielc misja udała się samochodami do Krakowa, a następnie wyjedzie do Lwowa.

K.

Z życia stolicy.

Walka z bolszewizmem.

Warszawa, 19 kwietnia.

Przed kilku dniami piekarze warszawscy wystąpili z nowymi żądaniami tak wygórowanymi, iż zaspokojenie ich byłoby wprost zbrodnią. Wystąpienie piekarzy całe społeczeństwo uważa za objaw bolszewizmu i staje z nim do walki.

Jak już zapewne wiadomo czytelnikom „Iskry", sekretarjat zjazdu, który się odbył w Warszawie, pod hasłem walki z bolszewizmem utworzył „armję pracy", która ma za zadanie utrzymanie w ruchu wszelkich instytucji i zakładów użyteczności publicznej w razie strajku bolszewickiego.

Ta armja rozpoczęła swą działalność i przygotowuje się do niekrwawej walki.

Zebrano około 600 kobiet, które staną do wypieku chleba pod osłoną zbrojną, aby nie skazywać na głód mas ludności, które grupa awanturników, wrogich Polsce, chce doprowadzić do rozpaczy.

Na murach stolicy rozlepiono w tysiącach egzemplarzy następujące odezwy:

PIEKARZE!

Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie!

Raz już próbowaliście niecnie ogłodzić stolicę za pomocą strajku, raz już całe społeczeństwo i szczególnie biedota warszawska potępiła was bezwzględnie za wasz czyn nieobywatelski.

Pobierając dziennie po 108 mk. gotówką i 6 funtów chleba (około 60 mk.), pracując od 5 do 6 godzin dziennie, kiedy ślusarz kolejowy, pracujący po 8 godz. dziennie w znacznie gorszych warunkach, pobiera tylko 2,000 mk. miesięcznie i deputat, zarabiacie znacznie więcej niż większość ludzi z pośród inteligencji i wyższych urzędników państwowych!

Obecne żądania wasze są zgoła bezpodstawne i spowodowałyby nową podwyżkę cen chleba. Istotny cel projektowanego obecnie strajku — to służyć wrogom naszym bolszewikom i ich poplecznikom, chcącym za pomocą strajku piekarskiego przygotować podłoże do bezrobocia powszechnego, aby tym sposobem wywołać wybuch rewolucji.

Dość tej ohydy! Dość oczywistej zdrady stanu. Społeczeństwo dłużej tego nie ścierpi.

Kto z piekarzy zaprzestanie roboty, chcąc ogłodzić dzieci nasze i braci, — ten potraktowany zostanie, jako wyrzutek społeczeństwa.

Precz ze zbrodniarzami!

Niech wszyscy, kto może zastąpić strajkujących piekarzy — bolszewików, wszyscy, kto chce czuwać nad ochroną ich zastępców, zgłaszają się niezwłocznie do ekspozytury „Armji pracy", „Stowarzyszenia samopomocy społecznej", Czackiego 5.

Obywatele wolnej Polski! nie dajmy się teroryzować bandzie zdrajców i wywrotowców!!!

Sekretarjat zjazdu pod hasłem zabezpieczenia społeczeństwa od bolszewizmu.

„Armja pracy" zdołała też zebrać kadry obrońców kraju od zamachów komunistycznych i nie dopuści do zatrzymania żadnej z najważniejszych gałęzi pracy o charakterze użyteczności powszechnej.

Wasz.

Akcja obronna.

Do kolejarzy.

Wobec wiszącej ciągle nad nami groźby strajku, który objąć może i koleje, powstała „Samopomoc społeczna kolejowa". Komitet organizacyjny stanowią pp.: J. Zaborski, Weyberg, J. Kosmalski.

Komitet ten zwrócił się do ogółu kolejarzy z odezwą.

„Bolszewicy—głosi odezwa—chcą znowu zatrzymać ruch na kolejach, chcą zahamować dowóz żywności, opału, budulcu i towarów, pragną przeszkodzić armji naszej w zabezpieczeniu granic i paraliżują pracę nad ugruntowaniem potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Kolejarze, wobec groźby nowego strajku kolejowego, istniejąca organizacja pod nazwą „Samopomoc społeczna kolejowa", mająca za zadanie walkę ze strajkami politycznymi i

z anarchją, wzywa was do tworzenia miejscowych kół „Samopomocy".

W tym celu zapisujcie się zbiorowo w miejscach Waszej pracy; formujcie listy oddzielne dla każdych 10 członków. Na listach wskażcie: nazwiska, imiona, adres członków, № telefonu oraz miejsce stałej pracy. Listy sformowane i podpisane przez wstępujących do organizacji członków oddajcie wybranym delegatom.

Wzywamy Was, organizujcie koła bezzwłocznie we wszystkich węzłach kolejowych.

O powstałych kołach zawiadomcie warszawski komitet.

Delegaci z Warszawy z oddzielnych działów pracy z listami zorganizowanych członków „Samopomocy społecznej kolejowej" winni zgłosić się w dniu 20 kwietnia r. b. o godz. 7 wieczorem.

Adres: wydział ruchu w Warszawie, Jerozolimska № 90' pokój № 15.

O następnych zebraniach zawiadomimy.

Rocznica bitwy pod Raszynem.

Warszawa, 18 kwietnia.

(P. A. T.)

W Raszynie odbyła się 111 rocznica bitwy, którą obchodzono uroczyście przy udziale wielotysięcznych tłumów z Warszawy i okolic. Na wzniesieniu, z którego ks. Józef obserwował bitwę, ustawiono ołtarz, przy którym odprawiono mszę polową.

W imieniu nacz. państwa przybył min. wojny, obecni byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz przedstawiciele misji wojskowej francuskiej

Wygłoszono szereg przemówień, w których między innymi podpułkownik Kukiel, świetny znawca historji wojskowości w Polsce, podkreślił, iż bitwa pod Raszynem nie tylko dała nam zwycięstwo nad Austrją, ale wykazała, iż armja polska stanęła na stopie sprzymierzonej armji Napoleona.

Uroczystość zakończono złożeniem podpisów w księdze pamiątkowej.

Kronika

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek 20 b. m. Sulpiejusza i Serwiljana.

Jutro w środę 21 b. m. Urocz. Św. Józefa Oblubieńca Anzelma.

Wschód słońca g. 4 m. 55
Zachód „ g. 7 m. 04

Rozporządzenie o stemplowaniu koron.

Według rozporządzenia ministra skarbu stemplowanie i wymiana koron rozpoczęły się 19 kwietnia, t. j. wczoraj.

Do czynności tych powołano: 1) kasy skarbowe i urzędy podatkowe, 2) oddziały polskiej krajowej kasy pożyczkowej, 3) instytucje finansowe, którym ministerjum skarbu poruczyło przeprowadzenie wymiany pod nadzorem i kontrolą urzędnika skarbowego, 4) zespoły pracowników, specjalnie przez władze skarbowe w tym celu utworzone, działające również pod bezpośrednim kierownictwem urzędnika skarbowego.

W okresie od dnia 19 do 26 kwietnia włącznie będą przyjmowane do wymiany i stemplowania banknoty wyłącznie w odcinkach po 1,000 koron i po 100 koron, po tym terminie banknoty powyższe nie będą przyjmowane do wymiany i stemplowania i w myśl art. 2 i 4 ustawy z dnia 24 marca przestają one być prawnym środkiem płatniczym na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej.

Terminy rozpoczęcia i zakończenia wymiany i stemplowania banknotów koronowych w odcinkach po 50, 20, 10, 2 i 1 koronie zostaną określone w osobnym rozporządzeniu.

W dniach 19, 20, 21, 22, 23, 24 kwietnia wszelkie czynności kantorów wymiany ulegają zawieszeniu.

Wszystkim innym instytucjom finansowym zabrania się w tymże czasie dokonywania jakichkolwiek operacji w walucie koronowej.

Jeszcze „komisja śledcza"

Po co przyjechali?

Sosnowiec, 19 kwietnia.

W sobotę ubiegłą przybyli do Warszawy delegaci międzynarodowego komitetu socjalistycznego, pp. Renodel (redaktor „Humanite"), dr. Oskar Kohn, Schaer (prezes angielskiego Związku robotników przemysłu włóknistego) i p. Schaper (przedstawiciel robotników holenderskich).

Z dworca delegaci udali się do sejmu, gdzie powitali ich przedstawiciele P. P. S. posłowie Daszyński, Diamand, Perl i Ziemięcki.

Wieczorem w hotelu Saskim odbyła się konferencja przedstawicieli P. P. S. z przybyłymi delegatami, której tematem były wzajemne wyjaśnienia stosunku ruchu robotniczego w Polsce do międzynarodowej polityki robotniczej oraz do spraw pokoju z bolszewikami.

Jak się dowiaduje „Kurjer Warszawski", delegaci międzynarodówki twierdzą, że przyjazd ich jest wykonaniem uchwał konferencji, która ubiegłego roku odbyła się w Amsterdamie i że celem ich przybycia nie jest przeprowadzenie ankiety w sprawie żydowskiej w Polsce.

Czy ta informacja „Kurjera Warsz." jest prawdziwa, wątpimy, gdyż p. Renodel wyraźnie oświadczył korespondentowi „Neue Fr. Presse" podczas przejazdu przez Berlin, że jedzie on z polecenia międzynarodowego biura socjalistycznego do Polski celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie pogromów żydowskich.— Jest rzeczą interesującą, że rząd polski tak uprzejmie odnosi się do tych licznych „badaczy".

Amerykanie dla dzieci. Wśród organizacji amerykańskich, pracujących w Europie i szczególnie wydatną pomoc niosących Polsce, wybitne miejsce zajmuje wydział ratunkowy amerykański — fundacja dla dzieci Europy.

Instytucja ta ma swoje misje w poszczególnych krajach, a między innymi w Polsce. Dzięki pomocy tej misji funkcjonuje u nas komitet państwowy pomocy dzieciom, dożywiający produktami amerykańskimi około 1,800,000 dzieci.

Misja dla Polski wydział ratunkowego amer. składa się z 46 osób: 15 mężczyzn i 28 kobiet znanych pod nazwą polskich szarych samarytanek. Z mężczyzn 8 pozostaje stale w Warszawie, pracując w różnych wydziałach, 7 zaś znajduje się w ciągłych rozjazdach po Polsce. Pracują oni jako instruktorzy i inspektorzy akcji dożywiania dzieci prowadzonej przez komitet pomocy dzieciom. Szare samarytanki podzielone są na grupy i pracują pod kierunkiem inspektorów w różnych dzielnicach Polski. Centrala misji wydziału ratunkowego amer. znajduje się w Londynie. Podlegają jej misje w następujących krajach: Polsce, Austrji, Czecho - Sławji, Węgrzech, Litwie, Łotwie i Finlandji, gdzie prowadzona jest przez amerykan akcja dożywiania dzieci. Ogółem pod egidą wydziału ratunkowego amerykańskiego pracuje w Europie około stu amerykan. Połowa jego członków przypada na Polskę.

Konkurs na posady w państwowych seminarjach nauczycielskich. Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że termin składania podań na konkurs na posady dyrektorów i nauczycieli państwowych seminarjów nauczycielskich b. zaboru rosyjskiego zostaje przedłużony do dnia 15 maja r. b.

Do podania należy dołączyć: 1) życiorys, 2) dokumenty, stwierdzające dokładnie przebieg studjów, 3) dokumenty, stwierdzające jakość i wymiar dotychczasowej pracy w szkolnictwie, 4) nazwiska i adresy poważnych osób, na które może się kandydat powołać.

Bliższe informacje o konkursie są podane w № 41 „Monitora Polskiego".

Dla wiadomości ogłaszających się w „Iskrze" Skutkiem podwyższenia płac zecerom oraz podrożenia papieru, zmuszeni jesteśmy podwyższyć ceny ogłoszeń, które od d. 24 b. m., t. j. od daty podwyższenia płac zecerom, liczyć będziemy:

na str. 1 za wiersz pet, 8 mk.
„ „ 3 „ „ „ 6 „
„ „ 4 „ „ „ 4 „

Ogłoszenia w tekście po mk. 10 za wiersz.

Co do prenumeraty, to wysokość opłaty miesięcznej określimy później.

Głód ziemniaczany skończy się... Z kompetentnego źródła otrzymuje „Przegląd Wieczorny" w tej sprawie informacje następujące:

— Z ziemniakami jest ciężko, gdyż ziemniaków do jedzenia się nie przewozi. Wozimy ziemniaki do sadzenia, a ponieważ zaopatrzyć w nie trzeba z Poznańskiego nietylko Kongresówkę i Małopolskę, lecz również kresy, trzeba więc przewozić ich znaczne ilości.

Nie potrwa to jednak długo; już po 1 maja, kiedy sadzenie się skończy, zacznie się wzmożony dowóz ziemniaków do jedzenia.

Ceny druków pocztowych. Od dn. 15 kwietnia b. r. podwyższono cenę sprzedaży następujących druków:

Blankiet na przekaz pocztowy z 5 fen. na 20 fen.;

list przesyłkowy zwykły z 5 fen. na 20 fen. i

list przesyłkowy za pobraniem z 10 fen. na 40 fen.

Równocześnie zniesiono od dnia 15 kwietnia r. b. dotych czas płatne blankiety na telegramy po 5 fenigów i wydaje się je bezpłatnie.

Płatne druki, zakupione przez publiczność przed podwyższeniem cen ich sprzedaży, mogą być użyte bez żadnej dopłaty, pobranych zaś należytości za blankiety na telegramy nie należy zwracać.

Marka polska. P. A. T. donosi z Poznania: „Kurjer Poznański" pisze, że marka polska, która wobec marki niemieckiej w ostatnich dniach ogromnie spadła, idzie znowu znacznie w górę. Kiedy niemieckie banknoty notowano wczoraj jeszcze 312, kurs ich wynosił dziś w Poznaniu przy zakupie już tylko 220, a w sprzedaży 223. Dewizy po kursie 230, względnie 233.

Ze Związku felczerów Zagłębia Dąbrowskiego. W niedzielę, d. 18 b. m. zarząd Związku felczerów wraz z kolegami z bliższej okolicy, odbył naradę nad sprawą obecnie aktualną, bo nad pracą ich w nowoutworzonej w Zagłębiu kasie chorych. — Punkt ciężkości narad był ten, że kasa chorych mimo kilkakrotnych terminów, wyznaczonych do ułożenia warunków pracy i płacy felczerów w kasie, dotąd żadnych umów ani narad z delegacją związku felczerów nie odbyła, gdyż zaszwyczaj zarząd kasy nie był obecny.

Wobec tego, że sprawa ta jest ważną, zapadła decyzja, aby ze względu na to, że zwłoka w ułożeniu warunków pracy, jako i płacy dla felczerów, może ujemnie wpłynąć na rozwój kasy, tej tak ważnej i pożytecznej, bo potrzebnej instytucji w naszym kraju i może felczerów zniechęcić do należytej pracy, wysłać swoje warunki, pod jakimi pracować mogą z prośbą, aby przed 1 maja r. b. kasa na warunki te przysłała swoją odpowiedź, — gdyż dalsza zwłoka, może wywołać konsekwencje, za które Związek felczerów nie może wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności.

„Wieczornica". W sobotę w lokalu związkowym na Pogoni odbyła się wieczornica, na której obecni byli górnoślązacy, bawiący chwilowo w Sosnowcu.

Po bardzo pięknej przemowie p. Miedzińskiego, chóry „Lutni" sosnowieckiej odśpiewały kilka piosenek, następnie zaś deklamował p. Kosiński. Zarówno deklamacja, jak i śpiew sprawiły na słuchaczach doskonałe wrażenie.

Po wyczerpaniu programu rozpoczęła się kolacja, tańce i niespodziewanie ku końcowi nadeszli trzej artyści operetki: pp. Kaczorowski, Nowakowski i Olędzki, którzy wypowiedzieli z humorem kilka monologów i odśpiewali ze swadą kilka kupletów, p. Olędzki zaś zadeklamował prześliczny wiersz „Za Śląsk!".

Artystom dziękowano serdecznie za urozmaicenie wieczornicy, którą urządziło Koło polek z wielkim nakładem pracy, przy współudziale komendanta placu podch. Walewskiego.

Siedzi! Jak nam komunikują ze źródła wiarogodnego agitator bolszewicki Szaja Lubelski siedzi pod kluczem. Informujący nas spotkał kogoś bardzo podobnego do Lubelskiego i stąd urosła plotka o zwolnieniu bolszewika z więzienia.

Losy loterji państwowej sprzedaje codziennie sklep z wyrobami tabacznymi pp. Musiałowicza i Leskiego, Sosnowiec, ul. Starososnowiecka. Według oświadczeń sprzedawcy, los, na który ma paść główna wygrana, dotąd sprzedany nie został.

Królowa miljardów w Dąbrowie graną będzie dzisiaj z p. L. Rogińską w roli tytułowej. Znakomita ta operetka cieszy się wszędzie niebywałym powodzeniem; prócz doskonałej gry artystów popisywać się będzie balet w osobach pp. Popielewskiej, Russell i Piotrowskiego. Pozostała niewielka ilość biletów jeszcze do nabycia w cukierni W go Pietrzaka.

T e a t r H. Czarneckiego w czwartek rozpoczyna drugi cykl przedstawień dla gości śląskich, który składać się będzie z trzech przedstawień.

W sobotę przepiękna operetka francuskiego kompozytora Supego „Modelka".

Zuza na Saturnie. Jutro wystawioną będzie znakomita operetka „Zuza" z p. Lodą Rogińską w roli tytułowej; operetka ta urozmaicona jest specjalnymi popisami baletowymi.

Złoto w powiecie włoszczowskim.

Żyła złotego piasku.

Sosnowiec, 20 kwietnia.

Pewien sześćdziesięcioletni robotnik przybył wczoraj do redakcji „Iskry" i oświadczył, że będąc przed 30 laty przy kopaniu studni w okolicy Szczekocin, widział na własne oczy, jak wydobyto na rydlach złoty piasek.

Obecny przy tym właściciel majątku kazał natychmiast zarzucić wybrany już dół trzymetrowy, a uczynił to dla tego, by moskale nie ciągnęli z tego zysku

Adres owego robotnika mamy w redakcji. Starzec ten twierdzi kategorycznie, że miejsce to wskaże zupełnie dokładnie, gdyż oglądał je już kilkakrotnie później, i chętnie pojechałby sam z wyznaczonym przez urząd górniczy inżynierem czy technikiem

Być może, iż robotnik ów wziął coś błyszczącego za złoto, w każdym jednak razie należałoby to sprawdzić, gdyż jest to rzecz możliwa.

Robotnik ów zastrzega sobie w razie sprawdzenia się jego twierdzenia pewne wynagrodzenie.

Z Będzina.

Z patronatu wojskowego. W pierwsze święto Wielkiej Nocy w Swietlicy żołnierskiej, przy ul. Sączewskiej odbyła się miła uroczystość święconego dla żołnierzy, urządzona staraniem wydziału patronatu poborowego, przez panie członkinie i ks. kapelana garnizonu wojskowego.

Na powyższy cel patronat poborowy przeznaczył 2.000 mk., pozatym urządzona była zbiórka między mieszkańcami Będzina, bardzo przychylnie odnoszącymi się do wykonanej akcji, z której otrzymano 4,500 marek.

Tow. artystyczne. W Będzinie przed wojną istniało T-wo artystyczne, które posiadało pewien majątek ruchomy, a między innymi i własny fortepjan. Z chwilą wybuchu wojny Towarzystwo zmuszone było przerwać swoją działalność, co trwa po dziś dzień. Ponieważ jest silna tendencja ku wznowieniu działalności T-wa, pożądaną jest rzeczą, by dawniejsi członkowie tegoż zechcieli się zgłosić do nauczyciela szkół powszechnych w Będzinie, p. Burakiewicza, w celu zarejestrowania instytucji.

Wielkie zwycięstwo na Polesiu.

Zdobycie 7 dział i 40 karab. maszyn.

Warszawa, 14 kwietnia.

(P. A. T,)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 18 b. m.

Wobec tego, że sytuacja na odcinku poleskim stawała się coraz cięższą wskutek nieustannie trwających ataków bolszewickich i ciągle zwiększających się sił, została zarządzona z wyzyskaniem momentu przegrupowywania nieprzyjaciela do nowego ataku—kontrakcja, mająca na celu uniemożliwienie dalszych ataków nieprzyjacielskich.

W akcji tej zostały rozbite siły nieprzyjacielskie, stojące przed naszym frontem. Dotychczas meldowana zdobycz wynosi 7 dział i 40 kar. maszynowych.

Na Podolu i Wołyniu ożywiona działalność oddziałów wywiadowczych.

W zast. szefa szt. gen.
Kuliński, płk.

Komnikat polski.

Warszawa, 18 kwietnia.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 19 b. m.

W północnej części Polesia i na odcinku litewskim, próbował nieprzyjaciel w dalszym ciągu ataków za pomocą nowo napływających oddziałów, które zasilają jego front.

W okolicy Rzeczycy stwierdzono nową dywizję nieprzyjacielską.

Na całym froncie utarczki oddziałów wywiadowczych. Pozatym sytuacja bez zmiany.

Anglja pośredniczy między Denikinem a Cziczerinem.

Paryż, 19 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. „Temps" donosi, że rząd angielski wystosował do Moskwy do Cziczerina depeszę iskrową, wzywającą rząd sowiecki do zawarcia rozejmu z armją ochotniczą Denikina, na czele której stoi Frangel, i do przyznania członkom tej armji amnestji. Brzmienie odpowiedzi noty rządu sowietów będzie miało doniosły wpływ na wynik negocjacji gospodarczych, wszczętych obecnie.

Londyn, 19 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. W odpowiedzi na ostatnią depeszę iskrową rządu angielskiego, Cziczerin przesłał telegraficzną propozycję, niezwłocznych rokowań w Londynie.

Rozbrojenie Niemiec.

Paryż 19 kwietnia.

(P. A. T.)

Przedstawiciele dyplomacji Wielkiej Brytanji i Belgji w Berlinie są już w posiadaniu instrukcji od swoich rządów co do kroków, jakie mają poczynić w Berlinie, aby przeciwdziałać ruchowi partji wojskowej i zmusić rząd niemiecki do respektowania postanowień traktatu wersalskiego. Konieczne wydanie względnie zniszczenie broni, jak wykazał Churchil w izbie gmin, osiągnięte będzie zapewne bez trudności.

W komisji konstytucyjnej.

Warszawa, 19 kwietnia.

(P. A. T.)

Prezydjum komisji konstytucyjnej komunikuje: Na dzisiejszym zebraniu komisji konstytucyjnej było obecnych: z P. S. L. 4 posłów, ze Związku lud. nar. 3, N. Z. L. 5, z innych klubów po 1 pośle, z P. P. S. nikt. Z braku kompletu obrady komisji nie przyszły do skutku.

Niemcy organizują rosjan.

Moskwa, 17 kwietnia.

(P. A. T.)

Przybyli tutaj przedstawiciele robotników niemieckich, którzy utworzyli specjalną komisję do kierowania wolnych sił roboczych z Niemiec do sowieckiej Rosji. Przedstawiciele robotników niemieckich oświadczyli, że z Niemiec do Rosji może wyjechać 50 tys. wykwalifikowanych robotników metalowców, elektromonterów i tkaczy.

Redaktor i wydawca: Wiktor Mozolewski.

Drukarnia „Iskry."